

Jan Czopik-Leżachowski (1938–1977) Poeta, prozaik, tłumacz oraz twórca radiowy

Istnieje stosunkowo niewiele opracowań dotyczących postaci zasłużonego dla regionu Środkowego Nadodrza pisarza, Jana Czopika-Leżachowskiego. Do 2012 roku ukazały się głównie opracowania leksykograficzne (autorstwa m.in.: Ewy Głębińskiej, Marka Roberta Górniaka, Elżbiety Niechcay-Nowickiej, Joanny Zawadzkiej) bądź popularnonaukowe (napisane przez Dariusza Pachockiego, Roberta Rudiaka, Alfreda Siateckiego). Wśród artykułów zawierających te podstawowe i te mniej znane informacje o Czopiku-Leżachowskim znajdują się szkice m.in. Marka Roberta Górniaka, Piotra Kuncewicz, Krzysztofa Pysiaka i Wacława Tkaczuka¹. Na odnotowanie zasługują również artykuły publicystyczne (m.in. Marka Roberta Górniaka, Dariusza Nowackiego). Nadal jednak brakuje publikacji ujmujących w szerszym kontekście dorobek literacki tego nietuzinkowego twórcy². Co gorsza, okazuje się, że nawet w największych polskich bibliotekach naukowych czy miejskich zgromadzono niewiele prac Czopika-Leżachowskiego. Według danych baz systemów komputerowych KaRo i NUKAT znajdują się one m.in. w: Bibliotece Śląskiej w Katowicach (9), Bibliotece Narodowej (7), Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu (6), Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (6),

¹ K. Pysiak, *Nazwać – znaczy ujarzmić*, [w:] *Tropy. Wiersze dawne i nowe*, Wrocław 1978, s. 65–71; A. Siatecki, „*Siekierzada*” albo kotłańska zima Stachury, Czopika i słynnej dentystki Majki Nowak, „*Twórczość*” 1982, nr 3, s. 136–141; W. Tkaczuk, *Jan Czopik-Leżachowski. Archiwalia. (Zamiast wspomnienia – w 20. rocznicę śmierci)*, „*Regiony. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny*” 1997, nr 4, s. 149–150. Serdecznie dziękuję panu Wacławowi Tkaczukowi za cenne uwagi i sugestie w przygotowaniu tego artykułu.

² M.R. Górniak, *Pojedyncze akordy. Z historią za pan brat*, „*Gazeta Lubuska*” 1998, nr 135, s. 20; D. Nowacki, *Trzecia droga Stachury*, „*Gazeta Wyborcza*” 2009, nr 172, s. 1–2.

Bibliotece Uniwersyteckiej w Kielcach (6), Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego (6), Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (5), Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie (5), Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (5), Bibliotece Uniwersytetu im. Jerzego Giedroycia w Poznaniu (4), Bibliotece Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (4), Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie (4), Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego (3), Bibliotece Uniwersytetu Zielonogórskiego (3), Bibliotece Głównej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie (3), Bibliotece Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie (3), Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku (3) oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (3). W innych zbiorach – nawet warszawskich – znajdują się jedynie egzemplarze sygnałne³.

Godne podkreślenia jest również to, że pewną lukę i ewidentne niedostatki w przybliżeniu dorobku tego wybitnego twórcy wypełniają różnorodne szkice, recenzje i wspomnienia zamieszczane w Internecie. Wśród nich na odnotowanie zasługują przyczynki Bogdana Ruszkowskiego, Anny Skakanki (pseudonim), Krystyny Susabowskiej, ponadto portal *Stachuriada* oraz strony prowadzone przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kotli⁴.

Środkowe Nadodrze to obszar, na którym po 1945 roku nastąpiło kulturowe zetknięcie przybyłych z różnych stron przesiedleńców, a zarazem żywe pozostały tradycje Polaków żyjących na pograniczu niemieckim (m.in. Babimojszczyzna). Polska kultura w tym regionie rozwijała się szybko w wielu nurtach. Szczególne znaczenie dla zachowania narodowej tożsamości w powojennych dziejach tego obszaru miała działalność i postawa twórców⁵. W latach 1945–2000 istniało tu ponad 60 organizacji literackich i paraliterackich – oddziałów zawodowych

³ <http://karo.umk.pl/Karo/>; http://www.nukat.edu.pl/cgi-bin/gw_2011_2/chameleon (10.09.2012).

⁴ *Easy Rider Kotla*, <http://easyriderkotla.prv.pl/Stachura.html>; Portal *Stachuriada*, <http://stachuriada.pl/>; B. Ruszkowski, *Edward Stachura*, <http://bruszkowski.blogspot.com/2012/07/edward-stachura.html>; A. Skakanka, *Dzierganki Anki Skakanki*, <http://ankaskakanka.blogspot.com/2012/06/w-grochowicach-i-w-gogowku.html>; K. Susabowska, *Wygrzebane w księgozbiorze. Jan Czopik-Leżachowski wart przypomnienia*, <http://www.strumienie.eu/article/ksiazki-wygrzebane-w-ksiegozbiorze-688.html> (10.09.2012).

⁵ S. Kufel, *Lubuska tożsamość*, „Pro Libris – Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne” 2001, nr 1, s. 7–11; R. Rudiak, *Literatura i życie literackie na Środkowym Nadodrzu w latach 1950–1955*, „Orbis Linguarum” 2001, nr 18, s. 68–82; *idem*, *Lubuskie życie literackie w latach 1945–2000 (przegląd najważniejszych wydarzeń)*, „Pro Libris – Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne” 2001, nr 1, s. 18–21; *idem*, *Ugrupowania i organizacje literackie w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie” 2001, t. 7, s. 95–134.

związków literackich, ogólnopolskich i regionalnych stowarzyszeń, towarzystw kulturalno-literackich oraz kół, klubów, sekcji i grup literackich. Najwięcej ugrupowań i organizacji literackich działało w Zielonej Górze (32), Gorzowie Wielkopolskim (15), Żarach, Nowej Soli i Gubinie (po 4)⁶.

Przeważająca liczba ugrupowań pisarskich na Ziemi Lubuskiej działała w latach 70. (18) i 90. (17) XX stulecia. W latach 50. powstało ich 8, w 60. – 12, a w 80. – 10. Poza Zieloną Górą najbardziej znane organizacje i ugrupowania literackie istniały m.in. w miejscowościach: Drezdenko (Stowarzyszenie Twórców Kultury „Styk”), Głogów (Głogowskie Stowarzyszenie Literackie), Gorzów Wielkopolski (Korespondencyjny Klub Młodych, Grupa „GO”, „Stolik Numer Jeden”, Klub Literacki Gorzowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Klub Myśli Twórczej „Lamus”, Klub Literacki Gorzowskiego Towarzystwa Kultury, Klub Robotników Piszących, Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, Sekcja Literacka Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Pisarzy Regionu Nadodrza, Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej, Klub Literacki ZLP), Gubin (Sekcja Literacka przy Klubie Inteligencji „Lubuszanin”, Klub Miłośników Literatury, Sekcja Literacka Gubińskiego Towarzystwa Kultury), Lubsko (Sekcja Literacka Lubuskiego Towarzystwa Przyjaciół Kultury), Nowa Sól (Sekcja Literacka Towarzystwa Kultury Ziemi Nowosolskiej, Grupa Literacka Młodych przy TKZN, Klub Poetycki „Pod Czachą”, Nowosolskie Alternatywne Stowarzyszenie Artystów „NASA”), Stary Kisielin (Sekcja Poetycka Koła Gospodyń Wiejskich), Świebodzin (Klub Pracy Twórczej „Formaty”), Wschowa (Sekcja Literacka Wschowskiego Towarzystwa Kultury), Żagań (Grupa Literacka Klubu Garnizonowego Śląskiego Okręgu Wojskowego, od 1999 „Dysonans”) oraz Żary (Grupa Młodych Twórców, Żarska Grupa Poetycka „Dziewin”, Grupa Literacka „Dziewin-Młodzi”, Sekcja Literacka Żarskiego Towarzystwa Kultury). Do organizacji i ugrupowań literackich należało również kilku autorów, którzy zamieszkiwali przez pewien czas Środkowe Nadodrze. Spośród nich na uwagę zasługują: Jan Czopik-Leżachowski, Jerzy Ficowski, Stefan Flukowski, Jan Piotr Grabowski, Stanisław Grochowiak, ks. Jerzy Hajduga, Bogdan Loebel, Salomea Kapuścińska, Bogusław Kierc, Jacek Kotlica, Edward Stachura oraz Andrzej Krzysztof Waśkiewicz⁷.

⁶ J. Łukasiewicz, *O życiu literackim Ziemi Lubuskiej i niektórych perspektywach badawczych*, „Pro Libris – Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne” 2001, nr 1, s. 14–17; R. Rudiak, *Życie literackie i kulturalne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1995*, Zielona Góra–Wrocław 2001 (*passim*).

⁷ M. Mikołajczak, *Lubuskie życie literackie w latach 1945–2000 (przegląd najważniejszych wydarzeń)*, „Pro Libris – Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne” 2001, nr 1,

Czopik-Leżachowski urodził się 1 lutego 1938 roku w Leżachowie nad Sanem (obecnie województwo podkarpackie, powiat przeworski, gmina Sieniawa) w rodzinie rolnika Aleksandra Czopika i Katarzyny z domu Wawryszko. Po ukończeniu w 1955 roku liceum ogólnokształcącego w Jarosławiu pracował jako nauczyciel we wsi Majdan Sieniawski koło Przeworska⁸. Od 1956 roku studiował filologię polską oraz historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1965 roku otrzymał tytuł magistra. W latach 1957–1961 był członkiem Wrocławskiej Grupy Artystycznej „Dlaczego Nie”. Jako poeta debiutował w 1957 roku fraszką *Dziewi-czy wstyd*, opublikowaną w studenckim tygodniku „Poglądy” (nr 2), a jako prozaik w 1968 roku opowiadaniem *Wilk*, opublikowanym pod pseudonimem Adam Madej w czasopiśmie „Odra” (nr 32)⁹. W 1964 roku ożenił się z Marią Nowak (wówczas studentką medycyny). Już jako początkująca lekarka stomatologii, Maria została skierowana do pracy w Kotli koło Głogowa, gdzie oboje zamieszkali w 1966 roku. Czopik-Leżachowski początkowo zatrudnił się w Powiatowym Domu Kultury w Głogowie (prowadząc m.in. grupę poetycką), a następnie jako nauczyciel w szkole podstawowej w Kotli¹⁰.

Ważną rolę w życiu Jana Czopika-Leżachowskiego odegrała przyjaźń z wybitnym poetą, prozaikiem i tłumaczem literatury francuskiej – Edwardem Stachurą (poznali się we Wrocławiu), który wielokrotnie gościł u Czopika. O jednym z tych pobytów, jeszcze we wsi Leżachów nad Sanem, Stachura wspominał:

Po krótkim i serdecznym powitaniu, nie namyślając się długo, wzięliśmy naklepane kosy i poszliśmy w pole. Kosiliśmy kilka dni: jęczmień, żyto,

s. 18–21; A. Siatecki, *Literaci Środkowego Nadodrza. Informator*, Zielona Góra 1986 (*passim*); E. Głębińska, *Leksykon. Grupy literackie w Polsce 1945–1989*, Warszawa 2002 (*passim*); A. Siatecki, *Na Winnicy. Leksykon literatów zielonogórskich*, Zielona Góra 2011 (*passim*).

⁸ J. Zawadzka, *Czopik-Leżachowski Jan (1938–1977)*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachowska i A. Szałagan, t. 2, Warszawa 1994, s. 116–117; L. Mróz, *Leżachów i Koto Gospodyń Wiejskich*, „Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia Kraina Sanu – Lokalna Grupa Działania” 2011, nr 2, s. 3–5.

⁹ J.P. Kuncewicz, *Poezja polska (od 1956)*, t. 3, Warszawa 1997, s. 181–182; E. Niechcay-Nowicka, *Pisarze Dolnego Śląska*, Wrocław 1998, s. 37.

¹⁰ J. Wójcik-Michalewicz, *Opis faktów gwoli sprawiedliwości*, „Głogowski Miesięcznik Kulturalny” 1998, nr 3, s. 50; A. Bok, M.R. Górniak, *Grochowickie stachuriady 1983–2008. Spotkania przyjaciół*, Głogów 2008 (*passim*); J. Baraniecki, M.R. Górniak, *Relacje i wspomnienia osadników rejonu gminy Kotla*, Kotla–Lublin 2012, s. 228–230. Maria Czopik po studiach we Wrocławiu została skierowana od 1 stycznia 1966 r. do pierwszej pracy w Kotli, absolwentów wyższych uczelni wysyłano wtedy na staż w tzw. terenie w celu odrobienia fundowanego stypendium. Ze związku Jana i Marii Czopików przysłała na świat córka Joanna.

pszenicę. Z naszymi kosami byliśmy w łąkach jak ułani zbóż. Ale nie było lekko. Było raczej ciężko. Żar lał się z nieba, jak powiedział ktoś, nie wiem kto, żałuję, bo jeżeli coś powtarzam, to lubię wiedzieć za kim. Więc żar lał się z nieba. Wiatr poza tym, kiedy zawiewał od bakutila, czyli Punktu Skupu Zwłok Zwierzęcych, pluł nam w zadyszane, rozdziawione usta i nos beznadziejnym, paraliżującym smrodem rozkładającej się robaczywie na słońcu padliny. Trzeba było nieraz rzucać kosy i uchodzić na miedzę; kłaść się na ziemię i chować głowę w zbawienie, pachnące, lecznicze zioła: rumianek, miętę. Nadchodziło upragnione południe. Prosto z pola do Sanu. I pławiliśmy, pławiliśmy się w całej szerokości Sanu jak jesiotry w Morzu Kaspijskim, a nie jak kilka nieszczęsnych egzemplarzy tego gatunku (dar Nikity Chruszczowa) w szczupłym basenie akwarium moskiewskiego w Bergen, na co patrzyłem z żalem oczywiście¹¹.

Ich znajomość przywiodła także Stachurę w okolice Głogowa. Tu też – na ziemi głogowskiej – się zacieśniła (podczas wizyty Stachury w Grochowicach i Kotli). O jednym z pobytów na Środkowym Nadodrzu Edward Stachura wspominał w liście do Bogusława Żurakowskiego z 25 marca 1967 roku:

Twój ostatni sprzed dwóch miesięcy chyba list doszedł mnie w Kotli, gdzie akurat byłem u Czopika. Jakiś czas tam u nich mieszkalem. Pracowałem styczeń, luty w lesie na zrębie w zielonogórskim, następna wioska za Kotłą w stronę Nowej Soli. Trochę mieszkalem więc u Czopików, trochę w tej wsi na kwaterze¹².

Ponadto o pobycie Edwarda Stachury u Jana Czopika-Leżachowskiego wspominał leśniczy Władysław Majdański:

To było w styczniu 1967 roku. Którego dnia przyszedł do nas, do leśniczówki, pan Czopik, który w szkole uczył moją Grażynkę. Przyprowadził kolegę i powiedział, że ten chce trochę porobić w lesie. [...] Ten pana Czopika kolega nie wyglądał na drwala, ale przyjąłem go, bo ludzi nigdy

¹¹ D. Pachocki, „Kochany Bracie”. *Listy Edwarda Stachury do Janusza Kuklińskiego*, „Akcent” 2005, nr 3, s. 150–157; M.R. Górniak, *Stachura Edward*, [w:] *Encyklopedia Ziemi Głogowskiej*, Głogów 2007, z. 64–65, s. 27–28.

¹² D. Kulesza, W. Stec, J. Sztachelska, D. Zawadzka, *Słownik poetów polskich*, Białystok 1997, s. 231–232; M.R. Górniak, *Grochowskie stachuriady 1983–2006. Spotkania przyjaciół*, Głogów 2006, s. 7–8; D. Pachocki, *Edward Stachura. Listy do pisarzy*, Warszawa 2006, s. 82, 384.

nie za dużo. Pan Stachura powiedział, że robotę w lesie zna, ale szybko się okazało, że zna raczej ze słyszenia. Dostał ode mnie małą kabłąkową piłę. Kiedyś wydaję ludziom paliwo i widzę, że pan Stachura coś klepie siekierą na pieńku. Pytam się go, co robi, a on: „Wie pan, ta piła jest chyba coś popsuta, zęby ma wykrzywione na wszystkie strony, to ja je prostuję”. Nie wiedział, że te zęby tak mają być, że są na przemian: jeden ząb tnący, a drugi uprzątający¹³.

Obaj poeci dzięki temu zbliżeniu zyskali nowe doświadczenia i materiał do przemyśleń, które znalazły odzwierciedlenie w ich dziełach. W czasie zetknięcia się z Głogowem i jego okolicami Czopik napisał *Dolinę dzwonoń*, a Stachura *Siekierzadę*¹⁴.

Państwo Czopikowie bardzo szybko zyskali wyjątkową sympatię mieszkańców gminy Kotla. Prowadzili dom otwarty, do którego przyjeżdżali artyści i młodzi poeci z całej Polski¹⁵. Po wielu latach Julita Wójcik-Michalewicz z Głogowa wspominała o pracy Jana Czopika-Leżachowskiego w Powiatowym Domu Kultury:

[...] jakże wiele dał swoją obecnością, wiedzą, czytaniem i wrażliwością tym, którzy przygotowywali poezję i prozę na konkursy recytatorskie oraz opracowując montaż poetyckie dla większych grup wykonawców na święta lokalne. Do dziś wspominamy z panią Jolą Budkowską (z domu Refermat) przepiękny utwór Janka, przetykany fragmentami z *Galla Anonima* o obronie Głogowa i o dzieciach głogowskich. Podniosły był i piękny. Zaginął niestety, pożyczany kolejnym grupom amatorskim. Skąd mogliśmy wiedzieć, że ludzie obok nas są tak znaczący, a na dodatek, że odejdą tak szybko¹⁶.

¹³ M. Buchowski, *Edward Stachura. Biografia i legenda*, Opole 1993, s. 83–84; J. Pieszczachowicz, *O pisarzu, który został Bogiem*, „Odra” 2006, nr 11, s. 45–50; D. Pachocki, *Edward Stachura. Dzienniki, zeszyty podróżne – 2*, Warszawa 2011, s. 46, 56, 252–253.

¹⁴ T. Nyczek, *Radość pisania*, „Miesięcznik Literacki” 1972, nr 7, s. 126–128; S. Siekiński, *Zima leśnych ludzi*, „Nowe Książki” 1972, nr 3, s. 13–15; J. Wegner, *Przyćmiona jaskrawość*, „Literatura” 1972, nr 1, s. 4; Z. Trziszka, *Droga do „Siekierzady”*, „Poezja” 1981, nr 8, s. 78–86; D. Pachocki, *op. cit.*, s. 22–24, 233.

¹⁵ Z. Rybka, *Przegląd prasy*, „Głogowski Miesięcznik Kulturalny” 1998, nr 3, s. 22; M.R. Górniak, *Czopik-Leżachowski Jan*, [w:] *Słownik pisarzy śląskich*, t. 2, Katowice 2007, s. 29–31.

¹⁶ J. Lehman, *Jak hartowało się słowo. Impresja o powojennej poezji w Głogowie*, „Głogowski Miesięcznik Kulturalny” 1998, nr 3, s. 50.

Z kolei sam Stachura na pocztówce wysłanej z Warszawy do przyjaciela napisał o żonie Czopika: „Majka Nowak uchodzi za najlepszą dentystkę we wsi i kocha się w niej cała młodzież z podgrodzia”¹⁷.

W 1967 roku Czopik-Leżachowski wstąpił do Związku Literatów Polskich. W 1969 roku ponownie przeniósł się do Wrocławia (wcześniej mieszkał tam jako student). Pracował w Wydziale Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na stanowisku starszego referenta do spraw twórczości ludowej. Następnie był nauczycielem historii w Technikum Gastronomicznym¹⁸. Po 1970 roku został zatrudniony jako dziennikarz w redakcji literackiej wrocławskiego oddziału Polskiego Radia. O tym ważnym etapie w życiu Jana Czopika-Leżachowskiego koleżanka redakcyjna Helena Małachowska napisała:

nie pracował w naszej Redakcji Literackiej [Radia Wrocław] zbyt długo – tylko dwa lata (1974–1976), ale to wystarczyło, aby zapisał się w mojej pamięci na zawsze. Człowiek słońce, kataplazm i ogień! Potrafił zapalić nawet najbardziej opornych do jakiegoś swego szalonego pomysłu, swojej idei, poruszyć największy nawet chmurny dzień, przepędzał precz smutek wszelki i ukazywał nadzieję. Wszak był poetą! „Takiemu człowiekowi jak Jasio Czopik” – powiedziałam kiedyś na kolegium redakcyjnym – „powinno się płacić wysokie honorarium za sam fakt istnienia w redakcji”¹⁹.

W tym okresie publikował równocześnie w wielu czasopismach, przede wszystkim w „Nadodrzcu” (1966–1969) i „Tygodniku Kulturalnym” (1969–1977). Pisał opowiadania, prozę poetycką, recenzje literackie, tłumaczenia (głównie z literatury rosyjskiej) oraz wiersze. Od 1976 roku pracował w Naczelnej Redakcji Literackiej Komitetu do spraw Radia i Telewizji w Warszawie, gdzie osiadł wraz z rodziną w 1977 roku. Zginął tragicznie 27 grudnia 1977 roku w wypadku samochodowym

¹⁷ A. Siatecki, „*Siekierzada*” albo kotłańska zima Stachury, Czopika i słynnej dentystki Majki Nowak, „*Twórczość*” 1982, nr 3, s. 136–141; Cz.M. Szczepaniak, *Cholernie mnie bolał pięty od tego myślenia... Widokówki Edwarda Stachury*, „*Akcent*” 1999, nr 1, s. 43–49 (co ciekawe tę opinię o Marii Czopik przytoczył również w *Siekierzadzie*).

¹⁸ E. Stachura, *Dużo ognia: dużo niesamowicie samowitego. (Wszystko jest poezją – każdy jest poetą)*, „*Miesięcznik Literacki*” 1974, nr 10, s. 65–70.

¹⁹ J. Czopik-Leżachowski, *Po tej stronie rzeki* [impresje o Leżachowie, wzmianki o poecie], „*Poezja*” 1981, nr 9, s. 5–16; W. Tkaczuk, *Jaśkoluby*, „*Poezja*” 1981, nr 9, s. 17–20; H. Małachowska, *Tego nie było na antenie*, [w:] *Tu Polskie Radio Wrocław*, Wrocław 1996, s. 170, 228 (w opinii znajomych i przyjaciół Jan Czopik-Leżachowski był bardzo sympatycznym człowiekiem, o ogromnym poczuciu humoru. Wyglądał na człowieka otwartego i chętnego do rozmów. Potwierdzeniem tego jest choćby fakt, iż wśród przyjaciół często nazywany był Jaśkolubym lub Jaśkochanym).

w pobliżu rodzinnego Leżachowa (jechał w odwiedziny do rodziców). Został pochowany na cmentarzu na Wólce Węglowej w Warszawie (obecnie północna część dzielnicy Bielany). Jego grób znajduje się nieopodal grobu z kamieniem Stachury²⁰.

Na dorobek literacki Czopika-Leżachowskiego składają się przede wszystkim wiersze, opowiadania i proza poetycka, opublikowane w wydawnictwach Ossolineum i Iskry. Wśród nich są zbiory poezji: wiersze – *Oko jedno i drugie* (cykle: *Czas, Maja*; Wrocław 1962), *Jest poranek* (Wrocław 1966), *Niewymownie się ucałować* (zawiera cykle poetyckie: *Miejsca ocalone, O zachodzie słońca, Moje i nasze, Pośrodku widnokregu, Wyspa* oraz prozę *Ucieczka albo pierwsza praca Herkulesa*; Wrocław 1974) i *Tropy. Wiersze dawne i nowe* (Wrocław 1978), powieści: *Zabrońcie się żegnać* (Warszawa 1964), *Dolina dzwonoń* (Warszawa 1968), *Góra-dół* (Wrocław 1975), *Niezwykły zmierzch albo niby-bajka o Kajtku i złym czarowniku, czyli opowieść, która – jak sądzi autor Jan, urodzony nad rzeką San szarą godziną lutową, kiedy słońce było w znaku Wodnika – nikogo nie poucza, nie mówi za dużo o miłości, wyjaśnia zaś przy sposobności znaczenie słów: bulaj, ambaras i ruczaj* (Warszawa 1987) oraz zbiór opowiadań: *Lipiec po maju* (cykle: *Lipiec po maju, Było jasno, Pośrodku nocy, Południe ludzi, Pan Bonus, Ten duży dom, Kokon*; Warszawa 1972). Pośmiertnie ogłoszono jeszcze kilka utworów J. Czopika w czasopismach: „Poezja” (inedita poetyckie), „Tygodnik Kulturalny” (1978, nr 3 – prozatorskie *Aria z ratuszowym zegarem*) oraz „Nowy Wyraz” (1978, nr 1 – *Oczko*)²¹.

Ważne miejsce w sferze działalności literackiej zajmują u Czopika-Leżachowskiego przekłady literatury obcej. Do najważniejszych należą: oddzielny tom prozy białoruskiej – Sokrata Janowicza: *Zapomnieliska. Miniatury poetyckie* (Wrocław 1978), *Trzecia pora* (Białystok 1983) i *Ojczyść. Białoruskie ślady i znaki* (Olsztyn 2001), rosyjskiej – Eugeniusza Jewtuszenki *Kradzione jabłko* (pod redakcją Marka Wawrzkievicza, także w przekładach Tadeusza Chrościelewskiego, Andrzeja Szymańskiego, Marka Wawrzkievicza; Warszawa 1978) oraz współtłumaczenia – *Antologia poezji macedońskiej. Warszawska Jesień Poezji 87* (Warszawa 1987), *Antologia poezji ukraińskiej* (pod redakcją Floriana Nieuważnego i Jerzego Pleśniarowicza)²².

²⁰ M.R. Górniak, *Jan Czopik-Leżachowski*, „Tygodnik Głogowski i Polkowicki” 1999, nr 14, s. 9; K. Pysiak, *Przecena dla młodej literatury*, Warszawa 1988, s. 126–137.

²¹ M.R. Górniak, *Czopik Jan*, [w:] *Encyklopedia Ziemi Głogowskiej*, Głogów 2001, z. 53–54, s. 3–4.

²² S. Janowicz, *Listowie*, Biblioteczka Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża”, red. J. Czykwin, Białystok 1995, s. 9; M.R. Górniak, *Autor „Siekierzady” żył wśród nas*, „Gazeta Głogowska” 2000, nr 5, s. 20.

Osobny rozdział działalności Czopika-Leżachowskiego stanowi twórczość radiowa. Przygotowywał reportaże, słuchowiska oraz audycje literacko-dokumentalne. Wśród jego słuchowisk na uwagę zasługują: *Robin Hood z 42. ulicy* (premiera 27 kwietnia 1980 roku) oraz *Jak nie wiatr w oczy* (premiera 17 marca 1978 roku), oba w ostatnich latach kilkakrotnie powtarzane (m.in. 17 stycznia 2008 roku w reżyserii Henryka Rozena). Warto także wspomnieć, iż J. Czopik-Leżachowski pisał teksty do piosenek, śpiewanych m.in. w studenckim Teatrze „Kalambur”²³.

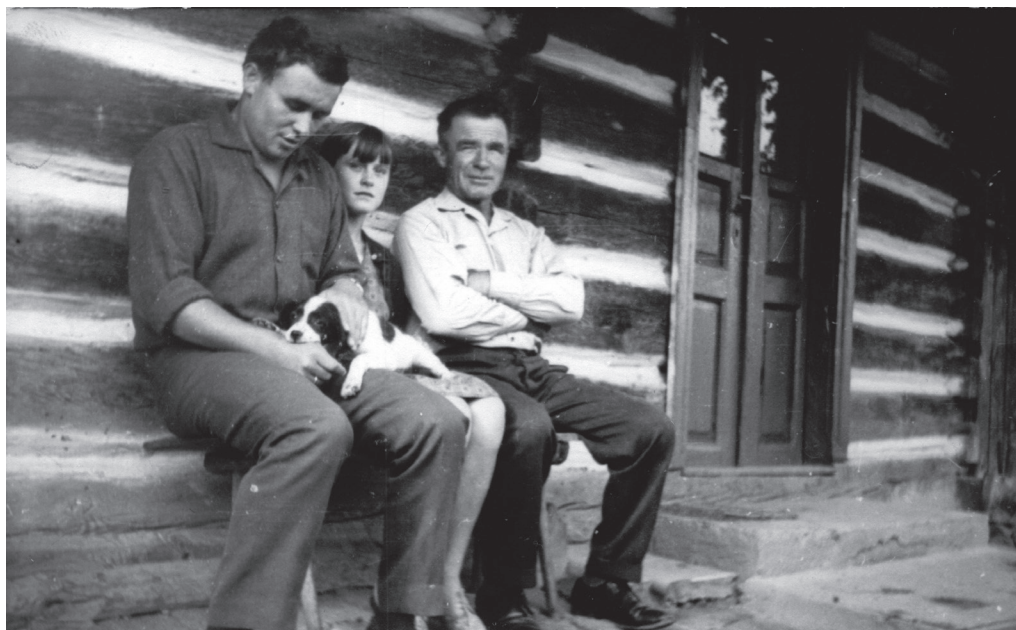
Twórczość Czopika-Leżachowskiego jest wciąż mało znana na Środkowym Nadodrzu, choć bez wątpienia winniśmy go zachować w pamięci jako jednego z najwybitniejszych pisarzy i poetów regionu. Bezsprzecznie należał do wrocławskiej awangardy literackiej lat 60. XX wieku (grupa „Dlaczego Nie” oraz Klub Studenta i Absolwenta „Pałacyk”). Wartość jego twórczości trudno jednak mierzyć tak zwanym powodzeniem czytelnictwem. Najczęściej bowiem odbiorcy oceniali jego dzieła jako niezrozumiałe, zbyt awangardowe i nieliczące się z obowiązującym gustem oraz upodobaniami czytelnictwem, mimo to twórczości Czopika nie sposób pominąć milczeniem, a jej znaczenie dla kultury nie podlega dyskusji²⁴.

²³ W. Tkaczuk, *Jan Czopik-Leżachowski (1938–1977)*, „Antena. Pismo Widzów i Słuchaczy” 1983, nr 1, s. 2; *idem*, *Jan Czopik-Leżachowski. Portret pisarza* (audycja radiowa z 20 grudnia 1992, nr zapisu 193920); [*Słuchowisko Robin Hood z 42. ulicy*], <http://sluchowiska.ugu.pl/?c=info&id=1755> (10.09.2012).

²⁴ B.S. Kunda, *List do zmarłego poety*, „Życie Literackie” 1983, nr 6, s. 11; M.R. Górniak, *Pojedyncze akordy. Z historią za pan brat*, „Gazeta Lubuska” 1998, nr 135, s. 20.



Ilustracja 1. Jan Czopik-Leżachowski (źródło: z prywatnych zbiorów Joanny Czopik-Leżachowskiej)



Ilustracja 2. Przed domem w Leżachowie. Od lewej Jan Czopik-Leżachowski, Lidia Mróz z domu Wawryszko oraz ojciec Aleksander (źródło: z prywatnych zbiorów Joanny Czopik-Leżachowskiej)



Ilustracja 3. Jan Czopik-Leżachowski z matką Katarzyną przed domem w Leżachowie (źródło: z prywatnych zbiorów Joanny Czopik-Leżachowskiej)



Ilustracja 4. Jan Czopik-Leżachowski z córką Joanną (1973 rok; źródło: z prywatnych zbiorów Joanny Czopik-Leżachowskiej)